

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Mariusza Sampa pt. „Pierwsi Piastowie jako dowódcy w czasie wojen z Niemcami w okresie wczesnofeudalnym”

Praca doktorska mgra Mariusza Sampa wyrasta z Jego wieloletnich badań nad konfliktami zbrojnymi za pierwszych Piastów, w szczególności nad ich umiejętnościami dowódczymi. Już bowiem tego zagadnienia dotyczyła Jego praca magisterska pt. „Bolesław Chrobry jako dowódca”, napisano w 2015 roku pod kierunkiem profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Macieja Franza z Zakładu Historii Wojskowej. Następnie już jako doktorant Instytutu Historii i Politologii Akademii Pomorskiej w Słupsku mgr Mariusz Samp prezentował swoje wyniki badań na 5 krajowych konferencjach naukowych. Występował wówczas z takimi oto zagadnieniami naukowymi:

- *Niemcy i Polacy pod Głogowem (1109) – zarys strategii i taktyki niemieckich działań oblężniczych oraz polskich działań obronnych i nieregularnych;*
- *Pomoc międzynarodowa dla państwa Bolesława III Krzywoustego w czasie wojny polsko-niemieckiej z 1109 roku;*
- *Czy doszło do bitwy na Psim Polu w 1109 roku?;*
- *Oblężenie Brenny przez wojska niemiecko-polskie w 991 roku;*
- *Najazd niemiecki na Śląsk w 1010 roku.*

Pokłosiem tych wystąpień była publikacje artykułów naukowych w dwóch tomach pt. „Polska i sąsiedzi na przestrzeni wieków” (t. 2 i 3, red. W. Skóra, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2018 i 2019) i w „Studiach z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” (t. 19, 2018). Natomiast wygłoszony referat na temat inwazji Henryka II z 1010 roku na Śląsk posłużył mgr. Mariuszowi Sampowi jako substrat do napisania książki pt. „Śląsk 1010”, która obecnie znajduje się w druku.

W sumie mgr Mariusz Samp jest autorem ponad 30 artykułów naukowych i 15 recenzji, publikowanych we wspomnianych już „Studiach z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, ale też w takich czasopismach naukowych, jak m.in. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, „Scripta Historica” i „Kwartalnik Bellona”. Ostatnio również ukazała się monografia mgra Mariusza Sampa pt. „Krosno Odrzańskie 1005 i 1015” (nakładem wydawnictwa Inforteditions, Tarnowskie Góry-

Zabrze 2019). W tym samym wydawnictwie niebawem ukaże się też inna książka mgr. Mariusza Sampa pt. „Praga 1004. Największa klęska Bolesława Chrobrego”. Mgr Mariusz Samp podpisał również dwie kolejne umowy z wydawnictwem „Bellona”, które mają skutkować opublikowaniem dwóch pozycji z serii „Historyczne Bitwy” pt. „Kraj Głomaczów 1003” i „Śląsk 1010”.

Uzyskane granty uczelniane umożliwiły mgr. Mariuszowi Sampowi wyjazdy na kwerendy biblioteczne do Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Tak więc dzięki skompletowaniu materiału źródłowego (wydawnictw drukowanych) i niezbędnej literatury (tak krajowej, jak i obcojęzycznej – przede wszystkim niemieckojęzycznej) było możliwe powstanie recenzowanej rozprawy doktorskiej pt. „Pierwsi Piastowie jako dowódcy w czasie wojen z Niemcami w okresie wczesnofeudalnym”.

Konstrukcję pracy doktorskiej należy określić jako klasyczną. Składa się ze wstępu, trzech rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii. Każdy rozdział podzielony jest na podrozdziały. Największy jest rozdział II, a najmniejszy – trzeci. Po każdy rozdziale – co jest godne pochwały – następuje, jak najbardziej zasadne, podsumowanie, ale powinny one – moim zdaniem – następować po każdym podrozdziale np. po trzech gwiazdkach. Bowiem nazwa „Podsumowanie”, odnotowana aż 16 razy (w spisie treści wraz z przypisanymi stronami i w tekście głównym) może razić.

Wstęp uważam za zbyt skromny jak na pracę doktorską. Przydałoby się m.in. szersze omówienie, tego, jakie źródła i prace naukowe okazały się szczególnie przydatne do napisania pracy doktorskiej.

Pierwszy rozdział rozpoczęto od podrozdziału o powstaniu państwa polskiego. Kwestię tę – zdaje sobie, że dziś niełatwą do zrekonstruowania - moim zdaniem – jednak potraktowano zbyt pobieżnie, bez głębszego wchodzenia w różne stanowiska, tak archeologów, historyków czy językoznawców. Kolejne podrozdziały już nie posiadają tego mankamentu. W pierwszym rozdziale omówiono bardzo szczegółowo: wojnę Gerona z Mieszkiem I (963), walki tego księcia o opanowanie Pomorza i interwencję zbrojną Hodona pod Cedynią (972), wyprawę cesarską na Polskę w 979 r., a także polsko-niemiecki sojusz wojskowy w schyłkowym okresie panowania Mieszka I.

Szczególne moje uznanie budzi to, jak w rozdziale II pokazano Bolesława Chrobrego jako dowódcę podczas zmagania z Henrykiem II. Rozdział ten jest najobszerniejszy. Dogłębnie przedstawiono tutaj sojusz Bolesława Chrobrego z Ottonem III, przyczyny i początek wojny Henryka II z Piastami, działania wojenne w 1003 i 1004 r., wielką wyprawę niemiecką na Polskę w 1005 r. i pokój poznański, wznowienie działań wojennych w 1007 r. i zwycięstwo strony polskiej, polityczne i militarne stosunki polsko-niemieckie do 1010 r., ofensywę Polaków 1012 r. i zakończenie drugiego etapu konfliktu, wybuch nowej wojny polsko-niemieckiej w 1015 r. oraz wojnę 1017 r. zakończoną pokojem w Budziszynie.

Z kolei w rozdziale III przedstawiono szczegółowo Polskę w okresie defensywy militarnej (w

okresie panowania Mieszka II). Skupiono się tu na wyprawie Mieszka II na Saksonię, analizując przy tym czy doszło do niej raz (1028), czy dwa razy (1028 i 1030). Omówiono też walki Mieszka II z koalicją niemiecko-ruską.

Pracę kończy dobre, wyczerpujące zakończenie.

W sumie rozprawa doktorska oparta jest na solidnym materiale źródłowym, choć tylko drukowanym. Z niezwykłą drobiazgowością wykorzystano szczególnie *Kronikę Thietmara z Merseburga*, ale też i inne kroniki i roczniki. Można tylko żałować, że autor nie uwzględnił w swoich badaniach sag skandynawskich, choć jak wiadomo w nich prawda historyczna miesza się z legendą. Zarówno *Saga o jomskich wikingach*, jak i *Saga Olafa Tryggvasona* zostały spisane w XII/ XIII wieku. Według *Sagi o jomskich wikingach* Palnatoki (Palmer syn Tokego) popadł w konflikt z królem Swenem Widłobrodym i musiał uciekać z Danii. Z 30 długimi łodziami wylądował na wyspie Wolin i porozumiał się z władcą tego kraju (Bolesławem Chrobrym). Wikingowie uzyskali prawo osiedlenia w zamian za obronę polskich granic. Wtedy właśnie zbudowali (według sagi) Jomsborg i lojalnie służyli Bolesławowi. Po śmierci dowództwo miał objąć Sigwald (za akceptacją Bolesława Chrobrego, jak mówi *Saga o jomskich wikingach*). Sigwald poprowadził jomskich wikingów na Norwegię. Po przegranej z Norwegami bitwie pod Hjorungavaag, Sigwald nie powrócił już do Jomsborga, lecz osiedlił się w rodzinnej Skanii. Gdy wyprawili się jomscy wikingowie na Norwegię, *Saga Olafa Tryggvasona* podaje: „mieli [jomsborczycy] 20 okrętów ze Skanii (płd. Szwecja) i 40 okrętów z Vendlandii (Pomorze i Polska). Królem Vendlandii był w tym czasie Burisleif [Bolesław Chrobry]”. Saga mówi, że Bolesław był teściem zarówno jarla jomskich wikingów Sigvalda, jak i Swena Widłobrodego - króla Danii i późniejszego zdobywcy Anglii oraz najświetniejszego z nich, Olafa Tryggvasona - króla Norwegii. Saga o Olafie mówi, że spędził on w Polsce 3 lata (u swego teścia Bolesława) i że miał tam wielu przyjaciół. *Saga Olafa Tryggvasona* podaje również, że teść Olafa, Burisleif, pociągnął na wyprawę cesarza Ottona przeciwko Dunom i brał udział w walkach przy Danevirke [Wale Duńskim]. W wyprawie tej towarzyszył mu Olaf, jego zięć. Gdyby tak było, to imię „Burisleif” określałoby raczej Mieszka, gdyż to on brał udział w wyprawie Ottona na Danię.

Praca jest bardzo ciekawa, ze względu na zamieszczone bardzo interesujące, niezmiernie liczne i różnorodne fragmenty źródłowe, tak w tekście głównym, jak i w przypisach. Brakuje jednak w pracy - moim zdaniem - wszelkiego rodzaju map, m.in. obrazujących przebieg działań militarnych, czy też tabel zestawiających np. wszystkie działania dyplomatyczne, czy też wojenne. Przydałby się też materiał ilustracyjny, pokazujący m.in. uzbrojenie tamtych czasów, jak i uczestników ważnych wydarzeń historycznych.

Jeśli chodzi zaś o inne drobne uwagi, to w całym tekście można napotkać wiele literówek, brakujące przyimki np. „do”, „na”, „w”. Zdarzają się też błędy interpunkcyjne i stylistyczne.

Praca jest oparta na znakomitej znajomości literatury naukowej, także literatury najnowszej (w

tym obcojęzycznej). Starano się żadnej ważnej pozycji naukowej nie pominąć. Podstawowe znaczenie ma przestudiowanie dobranych przez Autora źródeł, a było to przecież dopiero możliwe w wielu przypadkach po ich przetłumaczeniu (co musiało Autora kosztować wiele trudu). To tylko świadczy, że mgr Mariusz Samp wykazał się tu bardzo dobrą znajomością języków obcych. Przy tym formułuje wiele oryginalnych tez. Daje nowe, świeże spojrzenie w kwestiach już wielokrotnie analizowanych przez badaczy. Wielokrotnie w tekście pracy przytacza stanowiska wielu badaczy, odrzuca wszelkiego rodzaju domysły nie mające racjonalnego, a przede wszystkich źródłowego uzasadnienia. Zwykle stara się z wielu przytaczanych poglądów na daną kwestię wybrać ten właściwy, zdecydowanie krytykując jego zdaniem niewłaściwe interpretacje źródeł. Czasem jednak szczątkowe informacje źródłowe nie pozwalają na jedno rozwiązanie danej kwestii. Stąd wtedy warto dostrzegać wiele dróg rozwiązania, pozostawić problem nie do końca rozwiązany. Bowiem zdarza się, że tezy, stanowiska, które teraz z łatwością odrzucamy, w przyszłości mogą okazać właściwe. Można dziś mieć zdecydowane stanowisko w jakiejś spornej sprawie, a za jakiś czas badania mogą pokazać, że się jednak myliliśmy. Tak więc krytyka musi być wyważona, ostrożna, niewątpliwie musimy unikać w swoich badaniach nadmiernego krytykanctwa. Na koniec muszę też stwierdzić, że Autor już potrafi pisać w sposób komunikatywny i przekonujący. Do tego pisze językiem żywym i barwnym. Obszerność pracy, jak też niezmiernie drobiazgowość podejście do wielu zagadnień w przygotowanej rozprawie, świadczy także o ogromnej pracowitości Autora.

Podsumowując uważam, że recenzowana praca doktorska spełnia wymogi stawiane tego typu dysertacjom i magister Mariusz Samp może zostać dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Marek Radoch